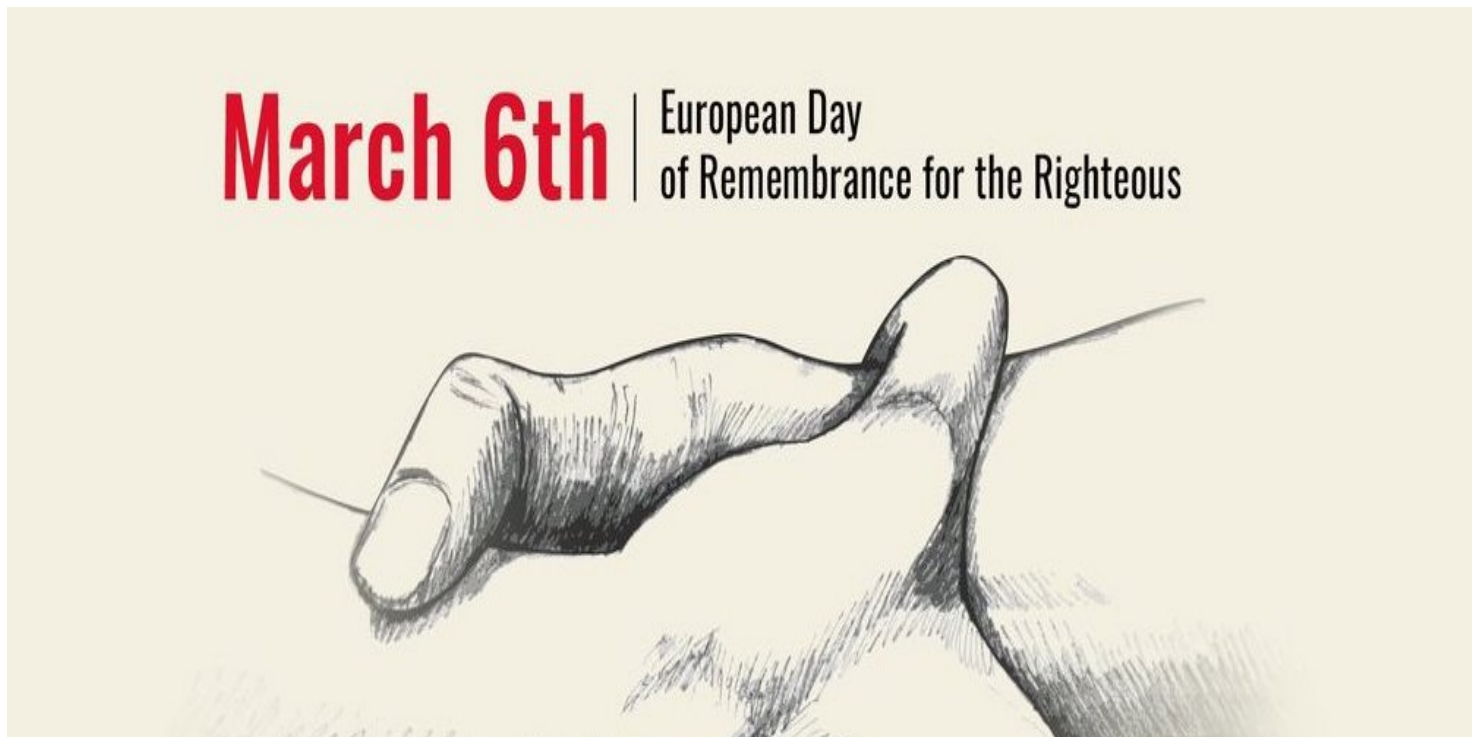


# Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/63774,Alfred-Rossner-Sprawiedliwy-wsrod-Narodow-Swiata.html>



Materiał pochodzi z komunikatora społecznościowego Twitter Kancelarii Prezesa Rady Ministrów

ARTYKUŁ

## **Alfred Rossner. Sprawiedliwy wśród Narodów Świata**

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: ALEKSANDRA NAMYSŁO 06.03.2020

Jednym z pierwszych i najpilniejszych zadań instalującej się na ziemiach polskich władzy okupacyjnej było przejęcie własności żydowskiej. Konfiskata żydowskich firm, sklepów, warsztatów, a także mienia osobistego była

środkiem niezbędnym do wyeliminowanie ludności żydowskiej z życia gospodarczego.

Proces odbierania własności Żydom przez tzw. powierników komisarycznych ruszył na dobre z początkiem 1940 roku. Aby uchronić swoje firmy przed rozgrabieniem lub przejęciem ich przez nadgorliwych folksdojców Żydzi wielokrotnie uciekali się do swoich przedwojennych znajomości, oferując swoim byłym niemieckim klientom, kontrahentom lub znajomym oddanie swojego majątku w powiernictwo.

### **Firma „niezbędna dla gospodarki wojennej”**

Według podobnego planu postąpił Arie Ferleiger, współwłaściciel niewielkiej firmy tekstylnej w Będzinie produkującej odzież męską i dziecięcą. W czasie przejmowania żydowskiej własności przez HTO (*Haupttreuhandstelle Ost* – Główny Urząd Powierniczy Wschód) Ferleiger skontaktował się z byłym pracownikiem berlińskiej filii jego zakładu – Alfredem Rossnerem i zaproponował mu przejęcie będzińskiej firmy. Ten przystał na propozycję i wiosną 1940 r. zjawił się w Będzinie.



### **Będzin przed II wojną światową**

(fot. Wikipedia)

Pierwotnie warsztat wytwarzał odzież codzienną w niewielkim lokalu w mieście, ale w 1941 roku firma Rossnera otrzymała z Berlina zamówienia na produkcję spodni roboczych. Zmieniła jednak profil produkcji, kiedy została przejęta bezpośrednio pod zarząd Specjalnego Pełnomocnika Reichsführera SS i Szefa Niemieckiej Policji do Spraw Zatrudniania Obcych Narodowości na Górnym Śląsku – ustanowionego w październiku 1940 r. urzędu odpowiedzialnego za zatrudnianie Żydów w tym regionie i wysyłanie ich do obozów pracy przymusowej. Odtąd szop zajął się głównie szyciem i naprawą mundurów wojskowych i w ten sposób stał się „niezbędny dla gospodarki wojennej”. Żydowscy pracownicy, których w firmie pracowało kilka tysięcy, wyrabiali i naprawiali buty dla wojska, rękawiczki, futra i wojskowe kurtki, jednocześnie kontynuując realizację zamówień „cywilnych”.

Według relacji wielu zagłębiowskich Żydów, Rossner znany był z tego, że informował swoich pracowników o zbliżających się akcjach wysiedleńczych, a podczas nich udzielał im różnorakiego wsparcia.

Według relacji wielu zagłębiowskich Żydów, Rossner znany był z tego, że informował swoich pracowników o zbliżających się akcjach wysiedleńczych, a podczas nich udzielał im różnorakiego wsparcia. Podczas pierwszej masowego wysiedlenia Żydów w połowie maja 1942 roku udało się Rossnerowi „wyreklamować” wszystkich swoich robotników, co spowodowało, że Żydzi masowo zaczęli się zgłaszać do pracy w jego firmie.



**Alfred Rossner (1906-1944) (fot. ze strony Instytutu Jad Waszem: [yadvashem.org](http://yadvashem.org))**

Od tej pory powszechnie sądzono, że posiadanie niebieskiego sonderu (zaświadczenia pracy) warsztatu Rossnera gwarantuje ochronę przed wywózką do obozów pracy przymusowej. Także podczas drugiej selekcji, w sierpniu 1942 roku, Rossnerowi udało się ochronić sporą część swoich pracowników przed deportacją do KL

Auschwitz. Do swoich podwładnych zwracał się po imieniu, uczył się także jidisz i często używał żydowskich słów. Podobno w będzińskim zakładzie Rossnera za ścianą, którą tworzyły bele materiału znajdowała się wybudowana przez robotników kryjówka. Chowali się tam w chwilach zagrożenia. Rossner miał wiedzieć o tym miejscu, jak i o tym, że niektórzy jego pracownicy działają w ruchu oporu, a na cele organizacyjne nielegalnie sprzedają materiał, buty i mundury pochodzące z jego fabryki.

## **Przeciwnik nazizmu i przyjaciel Żydów?**

Rossner we wspomnieniach wielu ocalałych z Zagłady pracowników jego fabryki jawi się jako przeciwnik nazizmu i przyjaciel Żydów.

Podczas pierwszej masowego wysiedlenia Żydów udało się Rossnerowi „wyreklamować” wszystkich swoich robotników... Od tej pory powszechnie sądzono, że posiadanie zaświadczenia pracy warsztatu Rossnera gwarantuje ochronę przed wywózką.

Dzięki ich staraniom Instytut Yad Vashem w 1995 roku uhonorował go tytułem Sprawiedliwego Wśród Narodów Świata. Tymczasem jego zachowanie, a zwłaszcza motywy jego pozytywnej postawy wobec Żydów zostały tuż po zakończeniu wojny poddane także krytyce przez kilku jego byłych pracowników, czemu dali wyraz w relacjach złożonych i przechowywanych w Żydowskim Instytucie Historycznym. Zarzucali mu m.in. to, że manipulował ludźmi, był przebiegły i pomagał innym z pobudek materialnych. Według jego krytyków, miał on zdawać sobie sprawę z grożącego Żydom niebezpieczeństwa, ale celowo i z premedytacją ukrywał ten fakt przed swoimi pracownikami. Zaprzecza temu Katia Altman, która wspomina, że podczas ostatecznej akcji likwidacyjnej getta w Będzinie, która nastąpiła nocą 1 sierpnia 1943 r. Rossner miał krzyknąć: „Oni mnie oszukali, oni mnie oszukali”. Według niej miał to być dowód na to, że sytuacja w jakiej się znalazł kompletnie go zaskoczyła. Tej nocy Rossner, według Altman, wielokrotnie okrążał getto, by ratować swoich pracowników, a kilkoro udało mu się w ostatniej chwili ochronić przed wywózką do KL Auschwitz. Relacja innej pracownicy szopu, Hanki Szajer, podważa słowa Altman. Szajer pisze bowiem, że podczas selekcji w dniu wysiedlenia Rossner wybrał 600-700 Żydów, których zaprowadził do baraku zlokalizowanego przy jego fabryce. Były tam już przygotowane prycze i kuchnia z naczyńiami, co świadczy o tym, że wiedział on dobrze o

nadchodzącej akcji.



**Instytut Jad Waszem uhonorował  
dotąd ponad 27 tys. osób**



**wzór medalu "Sprawiedliwy  
wśród Narodów Świata"**



**Od 1963 r. Instytut Jad Waszem  
przyznaje tytuł "Sprawiedliwy  
wśród Narodów Świata"**

Kilkuset Żydów, których pozostawiono na miejscu po akcji likwidacyjnej, wysłano do KL Auschwitz w styczniu 1944 roku, pięćdziesiąt osób zostało przeniesionych do obozu pracy przymusowej zlokalizowanego we wsi Góra Świętej Anny (*Zwangsarbeitslager Annaberg*). W tym samym czasie, w grudniu 1943 roku gestapo aresztowało Rossnera. W trakcie przeprowadzonej w jego domu rewizji znaleziono bardzo wartościowe rzeczy, a w mieszkaniu jego wuja 90 cennych zegarków, które ten miał otrzymać od Rossnera. Rossner trafił do więzienia w Sosnowcu. Został powieszony w styczniu 1944 r.

\*\*\*

Dokonanie obiektywnej oceny zachowania Alfreda Rossnera jest niezwykle trudne. Być może rzeczywiście pomagał on swoim żydowskim pracownikom bezinteresownie. Nie można jednak wykluczyć, że kierował się w swoim postępowaniu wyłącznie chęcią zysku. Niezależnie natomiast od motywów, jakimi kierował się Rossner pomagając Żydom, niezaprzeczalny pozostaje fakt powszechnej wręcz wiary zagłębiowskich Żydów w jego możliwości ocalenia ich z Zagłady.

**COFNIJ SIĘ**